Ner 23. ROK 1844. PONIEDZIAŁEK 29 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 1,''' 624	— 0, 4	1,''' 72	ZPł. Zachodni słaby	Pochmurno	
27 2	2, 549	+ 1, 4	2, 02	,, ,,	,,	
10	3, 674	— 0, 7	1, 82	Zachodni ,,	,,	
6	4, 253	— 2, 8	1, 54	ZPł. Zachodni ,,	Pochmurno	
28 2	4, 175	+ 0, 6	1, 71	PPł. Zachodni ,,	Pogoda z Chmarami	Mgła
10	3, 994	— 1, 8	1, 50	Południowy ,,	Pogoda	Snieg

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Dnia 5 b. m., którego w Karyotyi dało się uczuć trzęsienie ziemi, miała tu igła magnesowa podczas obserwacyj rannych ruch bardzo nieregularny; zmiana między najmniejszością i największością zboczenia wynosiła 8' 29", gdy średnia z czteroletnich tutejszych obserwacyj na ten miesiąc przypadająca tylko 5' 26" wynosi. Różnica między największą wartością z dnia 5 i 6 była 5' 35". Dnia 6 zdarzył się ten tak rzadki przypadek, że zboczenie po południu o zwykłym czasie największości było o 15" mniejszém, jak zboczenie, odpowiednie obserwacyi rannéj. Jestto rzeczą bardzo szczególną, że ten, zresztą w przeciągu kilku lat tak rzadki przypadek mniejszego popołudniowego zboczenia w krótkim czasie się tu 6 razy powtórzył, t. j. d. 9, 13, 14, 26 Grudnia z. r. a 6 i 23 Stycznia b. r. D. 26 Grudnia z. r. był w ogólności stan igły bardzo osobliwy; najmniejszość obserwacyi rannéj d. 26 różniła się od d. 27 o 9' 57"; największość zaś aż o 14' 55", i to zboczenie d. 26 było o tyle mniejszém, jak odpowiednie d. 27.

Kraków d. 28 Stycznia 1843 r.

Weisse Dyr. Obs.

Od soboty poczty już regularnie nadciągają. Znaczna odwilż dzienna, na przemian z przymrozkami nocnemi, naprawiła drogi. Jeżeli tak zwolna topnieć i obsychać będzie, —niema przyczyny obawiać się powodzi; którą nam ogromne śniegi, przy tak słabéj zimie zagrażały.

Wczoraj na pierwszém przedstawieniu komedyi anekdotycznéj: *Jan Kazimierz na łowach*, teatr był do natłoku napełniony, wszystkie miejsca zajęte. — Publiczność z upodobaniem przyjęła sztuczkę i ciągłemi oklaskami uwieńczała grę celniejszych artystów; — o któréj na ten raz nic nie powiemy, aż po drugiéj wystawie.—

Reduta wczorajsza była znów dwa razy *liczniejsza* jak poprzednia, ale to jeszcze nie to, czego się spodziewać należało. Zwyczaj dziwny, od dawna tu u nas panujący, bywa temu zawsze w początkach karnawału na przeszkodzie. Damy poubierają się naprzykład o 10 wieczór, celem udania się na redutę; — ale z obawy aby same jedne niewystąpiły na front; wysełają wprzód delegatów na wywiady. — Naturalnie że posłannicy ci, wracają z wiernem doniesieniem, że jeszcze jest mało dam na sali, a z kądże się mają wziąść, jeżli panie wszystkie podobnéj taktyki trzymać się będziecie? —

Możeby już nieraz pierwsza zaraz reduta była do natłoku pełną, gdyby to śmieszne żenowanie się nieprzeszkadzało. — Radziemy zatém damom, aby na przyszłą niedzielę, — delegatom swoim dały zupełną dymissyą, i same przybywały zobaczyć, czy jest liczna reduta?— A ta pewnie odrazu się przepełni — najładniejszemi maseczkami.—

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Berlin 27 Stycznia.* —

N. Królowa Jmci użyła téj nocy ciągłego i pokrzepiającego snu, i czuje się dziś bardzo wzmocnioną.

Berlin 26 Stycznia 1844.

(podpisano) Dr. Schoelein, Dr. v. Stosch.

N. Cesarz rossyjski zaszczycić raczył majora Rychter kommendanta korpusu katedów w Berlinie, orderem śgo Stanisława II klassy.

— *Paryż* 21 *Stycznia.* —

Po wczorajszém posiedzeniu izb, pan Guizot udał się do Tuilleryów, gdzie miał z królem blisko dwugodzinną konferencyą spodziewają się że ministerstwo będzie mieć większość 40 głosów przeciw modyfikacyi pana Billaut tyczącéj się czwartego paragrafu adressu.

Dziś z rana po wszystkich kościołach paryzkich odbyło się żałobne nabożeństwo za dusze Ludwika XVIgo.

Królowa Krystyna ma podobno już bydź gotową opuścić Paryż i powrócić do Hiszpanii. Odjazd jéj ma nastąpić w przyszłym tygodniu.

— *Londyn* 20 *Stycznia* —

Niepodpada już prawie żadnéj wątpliwości że process rządu przeciw O'Connellowi w Irlandyi zakończy się ukaraniem agitatora, ponieważ prokurator królewski udowodnił, że prawa istniejące, takowego skazania domagają się wyraźnie. —

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Londyn* 11 *Stycznia.* —

Sir Hudson Lowe, znany jenerał, któremu powierzone było czuwanie nad Napoleonem na wyspie ś. Heleny, umarł wczoraj w skutku paraliżu, którym od kilku dni był dotknięty. W jego pozostałości mają się znajdować bardzo interessujące dokumenta, i przez niego samego pisane pamiętniki o więzieniu Napoleona, które przyjaciel jego wydać ma na widok publiczny. Te dokumenta mają także zawierać rozkazy, jakie udzielał Lord Lathurst względem sposobu postępowania z byłym cesarzem.

Globe donosi, że między Francyą i Anglią odbywają się układy, mające na celu zmianę zawartych między temi dwoma krajami traktatów względem zniesienia handlu niewolnikami. Ministeryalny *Morning Herald* uzupełnia to doniesienie, przez bardzo wiarogodną wiadomość, że lord Aberdeen na propozycye w tym względzie gabinetu francuzkiego wcale nie odpowiedział, aby opozycyi francuzkiéj izby deputowanych nie dać nowego powodu do obszernych rozstrząsań biegu tego przedmiotu.

Oficerowie wojsk w Indyach i Kandaharze ofiarowali jenerałowi Avitabile, poprzednio w służbie rządu Lahory zostającego, pyszny serwis srebrny na dowód wdzięczności za hojną gościnność, jakiéj od niego doznali oficerowie angielscy w czasie kampanii w Afganistanie, w latach 1839, 40 i 41, w którym to czasie korzystał z każdéj sposobności wyświadczenia usług wojsku angielskiemu.

Wigowski Par margr. Westminster, jeden z najbogatszéj szlachty angielskiéj, który ofiarował 500 f. st. dla funduszu ligi przeciw prawom zbożowym, w liście do pana Wilson, prezesa rady tejże ligi, oświadczył się wyraźnie za całym celem tego związku. Oprócz hr. Spencer i margr. Westminster, przystąpiło jeszcze do tego związku wielu innych znakomitych właścicieli gruntowych.

Donoszą z Kanady: xiądz Provencher, biskup Juliopolitański, przybył do Montreal 8 Listopada. Przyszłą wiosną wyjedzie na missyę apostolską nad rzekę Czerwoną; do pomocy bierze z sobą dwóch kapłanów z dyecezyi katolickiéj Quebeku. Cztery zakonnice reguły siostr szarych z Montreal, tamże się udadzą w celu założenia zgromadzenia swojej reguły. Opuszczać tym sposobem bogate i ludne miasto dla przeniesienia się pomiędzy dzikich o 500 mil od Montreal, bez innéj opieki jak Opatrzność, jest czynem odwagi i poświęcenia się godnym pierwszych wieków chrześciaństwa.

Z New Castle donoszą o projekcie zrobienia tunnellu pod rzeką Tyne; ten tunnell tym się będzie różnił od ukończonego pod Tamizą, że będzie z jednéj ogromnéj rury żelaznéj, która przeprowadzona zostanie pod dnem rzeki.

Dwór znajduje się od kilku dni w Claremont, posiadłości króla belgijskiego.

Według autentycznych wiadomości, pułkownik Stoddard ma rzeczywiście być przy życiu w Bochara. Nie zostaje w więzieniu, ale jest ściśle strzeżony. Mówią, że się zajmuje organizacyą wojska Chana. Kapitan Conolly już nie żyje, nie wiadomo, jednak czy zamordowany został, lub też umarł naturalną śmiercią.

P. Peel wydał zwykły okólnik do konserwacyjnych członków parlamentu, z wezwaniem aby wcześnie przybyli na otwarcie parlamentu, w d. 2 Lutego nastąpić mające. —

Dzienniki angielskie donoszą o różnych nieszczęśliwych przypadkach zaszłych na morzu w przeszłym tygodniu; między innemi *Herkules* pyszny okręt z New-Jorku, rozbił się przy sławnych zaspach Goodwin-Sands. Zaledwie osada uratowana została, okręt z ładunkiem zatonął. Żałują także angielskiego wielorybołowczego okrętu negocyanta Ward, który poniósł w nim stratę 40,000 f st., gdyż nie był zabezpieczony.

— *Madryt* 5 *Stycznia.* —

Spokojność na żadnym punkcie nie jest dotąd naruszona.

Zaczynają mówić w niektórych salonach o potrzebie: w jakiéj się znajduje p. Gonzalez Bravo, usunięcia się z ministerstwa, z powodu wstrętu, jakim jest przejęta królowa Krystyna do tego dawniéj redaktora dziennika, w którym była szkalowana.

— *Dnia* 6 *Stycznia.* —

Przemowa posła angielskiego, pana Bulwer miana onegdaj do królowéj z powodu złożenia listów wierzytelnych, sprawiła tu wielkie wrażenie: i różnie jest tłómaczona i oceniana. Poseł ten przesłał prezesowi ministrów odpis swojéj przemowy w języku angielskim, dodając, że przy swojem przedstawieniu królowéj, tejże samej użyje mowy. W skutek tego postanowiono, aby królowa udzieliła odpowiedź swoją, nie

jak zazwyczaj, w języku francuzkim, ale w hiszpańskim. Przy przedstawieniu swojem zaczął pan Bulwer swoją przemowę z pamięci, ale wnet tak się zaciął, że musiał z kieszeni wydobyć odpis mowy, i dopiero czytając ukończył ją. Królowa udzieliwszy stosowną odpowiedź, zapytała się posła po hiszpańsku: »Jak się miewa N. królowa W. Brytanii?« Bądź że poseł pytania tego nie zrozumiał, bądź, że chwilowo był roztargniony, dosyć, że już chciał się w milczeniu oddalić, gdy prezes ministrów powtórzył mu toż samo zapytanie w języku francuzkim, i stosowną otrzymał odpowiedź.

Mowa posła angielskiego była następująca: »N. Pani! królowa, moja monarchini, zawierzytelniając mnie przy W. K. Mości, poruczyła mi zaszczytne zlecenie, abym pielęgnował przyjacielskie stosunki, które tak dawno istniały między obudwoma narodami. Smiem spodziewać się, że nie trudno mi będzie wykonać to polecenie, jeżeli mi się uda pozyskać dostojną łaskę Waszéj K. M. gdyż najgorętszém życzeniem rządów N. królowéj angielskiéj jest aby Hiszpania wzrastała codzień w potęgę i pomyślność, i ażebyś W. K M. długie lata z sławą i szczęściem panowała nad tym szlachetnym narodem; którego imię jest w dziejach tak wielkie, i którego mocne uwielbienia dla korony W. K. M. i dumna żarliwość o dobro kraju, wpajały zawsze w ziomków moich najżywsze uczucia szacunku i podziwienia.«

Ponieważ tu u nas zwykle, a teraz jeszcze więcéj niż dawniéj, do każdego słowa reprezentanta angielskiego lub francuzkiego wysokie przywięzują znaczenie, przeto stronnicy obecnego stanu rzeczy upatrują w przemowie pana Bulwer raczéj mowę narodu angielskiego do hiszpańskiego, niż ton, w jakim reprezentantowi królowéj wyrażać się przystoi względem monarchini którą wita. Wielu jest tego zdania że poseł angielski dla tego tylko wspomniał o najgłębszem uszanowaniu narodu hiszpańskiego dla korony Izabelli II, i o nieograniczonem uczuciu jego dla dobra kraju, aby niejako zapowiedzieć swój sposób myślenia w pewnego rodzaju programacie. Jeżeli tak jest, tedy zapowiedziane dobre porozumienie obu mocarstw spoczywałoby naturalnie na dosyć wątłych postawach.

Ministerstwo jak najmocniéj postanowiło wprowadzić w wykonanie nowe prawo municypalne podług tegoż prawa rozpocząć się mają w całéj monarchii dnia 25 Lutego. Tu w Madrycie, dziesięciu członków dotychczasowéj rady municypalnéj podało się właśnie o dymissye, oświadczając, że nowe prawo uważają za ustawie przeciwne. Tutejsza deputacya prowincyonalna naradzała się wczoraj długo nad tém, czy ma podać do rządu przedstawienie przeciwko temuż prawu; ograniczono się jednak na oświadczeniu, aby być prawu temu posłusznym i podać do rządu prośbę o niejakie małoznaczące zmiany.

Z Paryża 13 *Stycznia.* Przybyły tu dziś goniec przywiózł wiadomość z Madrytu, że rząd hiszpański zniósł dekret, mocą którego Espartero po powstaniu Październikowem z r. 1841 wstrzymał był dalszą wypłatę pensyi królowéj Krystynie. Wydane w tym względzie postanowienie królewskie, poprzedzone jest następującym raportem ministra skarbu do królowéj Izabelli:

»N. Pani! Jeżeli wśród niepokojów domowych, w które naród hiszpański był zawikłany popełniano ciężkie niesprawiedliwości, w tedy pełnoletność Waszéj K. M. powinna być początkiem uroczystego pojednania. Nawet stopnie tronu dotknięte zostały przez nieszczęsne skutki naszych wewnętrznych zamieszek, nawet dostojna matka Waszéj K. M. stała się ofiarą namiętności i nienawiści stronniczéj. Datowany z Vitoryi d. 26 Paźdz. 1841 r. dekret byłego rejenta królestwa zarządził wstrzymanie płacy, jaka dla N, królowéj Dony Maryi Krystyny de Bourbon została przez kortezy uchwalona i do budżetu wciągnęta, płacy, któréj początek jest prawny, i która nie może ulegać wątpliwości, ponieważ wypływa z kontraktu ślubnego. Dwuznaczne i namiętne pozory polityczne nie mogły usprawiedliwić zawieszenia prawnej płacy, która zatwierdzoną została przez zwyczaj, przez umowę i przez zezwolenie narodu. Prócz tego sprzeciwiało się to przyzwoitości, aby zaniedbaną była osoba królowéj, która rządy królestwa w czasie małoletności Waszéj K. M. sprawowała tak zaszczytnie i tak wielkomyślnie. Rada ministrów sądziła zatem, że jednym z pierwszych jéj obowiązków jest zatrzeć ślady owych smutnych wypadków, i nakazującemu wymaganiu sprawiedliwości, a zarazem dziecięcym uczuciom Waszéj K. M. zadosyć uczynić przez zwrócenie dostojnéj jéj matce téj rocznéj pensyi, która miała jéj być wypłacaną, jako wspaniałomyślnéj i ludzkiéj rejentce, jako przywrócicielce swobód publicznych, gorliwéj dozorczyni tronu i interessów kraju, gdyby się jéj nawet z prawa nie należała.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 28 *do dnia* 29 *Stycznia.*

Wieting Emil. Binkowski, Cyryiak, Sikorska Józefa ob., Szycki Konstanty ob., Nowakowska Paulina ob., Szczepanowski Józef ob., Slazki Adam ob., Szuwalski Adam, Knop Franciszek, Dunin Tekla, Tyrno Michał, Jasinkiewicz Antoni ob., Bieganska Eufrozyna ob., Bankowski Karol ob., Stradomski Roch ob. Michałowski Adam, Zdanowski Michał, Błeszczyński Wiktor ob., Nowakowska Franciszka ob., Rybkowski Jan, Sadowski Jozef, Roland Stanisław, Gołębiowski Michał ob., Machnicki Alexander ob., Srednicki Ludwik ob., Majewski Karol ob., z Polski; — Jabłonowski Stanisław xiążę, Bodurkiewicz Alexander ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Podgorska Sabina, Litoff Henryk, Rajski Julian ob., do Polski; — Straszkiewicz ob., Łoziński Hippolit, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 588.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W dniu 13 r. b. odbywać się będzie w biórach Wydziału S. W. i P. licytacya publiczna *in minus* na dostawę mąki macówki dla starozakonnych Obwodu Kazimierskiego na święta Wielkanocne potrzebnéj, a to od ceny na pierwsze wywołanie w kwocie zł. 1 gr. 6 za każdą miarkę ustanowionéj, mający chęć podjęcia się takowéj dostawy, zgłosić się zechcą w terminie i miejscu oznaczoném, opatrzeni w *vadium* 2,000 zł. wynoszące. Wiadomość zaś o warunkach udzielona będzie przy rozpoczęciu licytacyi.

Kraków d. 24 Stycznia 1844 r.

Senator Prezydujący
KOPFF.
Referendarz L. *Wolff.*

MY PREZES I SENATOROWIE.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał wydał następujący wyrok:

Działo się w Krakowie w domu władz sądowych na audyencyi publicznéj Trybunału Wolnego Miasta Krakowa i J. Okręgu dnia dwudziestego Stycznia 1844 r. o godzinie 3 po południu.

Wydział III.

Obecni:
Miętuszewski Sędzia Prezydujący
Kopyciński } Sędziowie
Krzyżanowski }
Syktowski Pisarz
(podpisano) *Miętuszewski Syktowski.*

W skutek prośby przez A. J. Kwiatkowskiego kupca i obywatela Miasta Krakowa w dniu 20 Stycznia r. b. 1844 do N. 414 Dzien. Tryb. o ogłoszenie upadłości handlu Lazara Müntzera wniesionéj, Trybunał zważywszy, że A. J. Kwiatkowski protestem dnia 19 Stycznia 1844 r. przez notaryusza Placer spisanym dowodzi, że Lazar Müntzer wypłaty wexlu na summę talarów 199 i sr. gr. 7½ w monecie *courant* pruskiéj, w Frankfurcie dnia 9 Lipca 1843 na rzecz Henryka Golle wystawionego, i przez tegoż pod dniem 13 Stycznia r. b. na rzecz A. J. Kwiatkowskiego girowanego, którego termin wypłaty w pierwszą środę po Nowym Roku 1844 upłynął odmówił. Zważywszy; że stósownie do Art. I. Kod. Hand. księgi III. każdy handel prowadzący a płacić ustający, za upadłego w handlu uważanym być winien, przeto Trybunał na zasadzie Art. 1, 5, 13 i następnych Kod. Hand. księgi III. handel pod firmą Lazara Müntzer na Kazimierzu przy Krakowie będący, za upadły ogłasza, termin upadłości téj z dniem dzisiejszym oznacza, a następnie wzywa Sąd Pokoju Okręgu II. W. M. Krakowa o przyłożenie niezwłocznie pieczęci, na majątku upadłego handlu Lazara Müntzera, zaś Dyrekcyą Policyi o dodanie straży temuż upadłemu, na kommissarza upadłości z grona swego sędziego Kopycińskiego, a na kuratorów pp. Starzyckiego adwokata i Alojzego Schwartza kupca i obywatela M. Krakowa wyznacza. Wpis ceny złp: 15 ustanawia który w biórze pisarza Wydziału III. przez żądającego upadłości złożonym być ma.

Osądzono w I. Instancyi z exekucyą tymczasową bez kaucyi.

(podpisano) *Miętuszewski. Syktowski.*

Zalecamy i rozkazujemy wszem komornikom i t. d.

(podpisano) *Miętuszewski, Syktowski.*

Zgodność niniejszego odpisu z wyrokiem oryginalnym zaświadcza. Pisarz Trybunału W. M. Krakowa i J. Okręgu *Syktowski.* (1r.)

Ner. 375.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy po odbiór kwoty 150 złp. przez Mikołaja Rudzkiego za rezolucyą *de dato* 7 Października 1834 do Nr. 4140. jako kaucyi do sporu przeciwko Tomaszowi Banachowi w depozyt sądowy złożonéj, dotąd nikt nie zgłosił się: Trybunał przeto po wysłuchaniu wniosku prokuratora wzywa mających prawo do tejże, aby w terminie trzech miesięcy po odbiór takowéj z stosownemi dowodami do Trybunału zgłosili się pod rygorem przyznania takowéj jako opuszczonéj skarbowi publicznemu.

Kraków d. 24 Stycznia 1844 r.

Sędzia Prezydujący
Dymidowicz
(1r.) *Lasocki* Sek.

Doniesienie prywatne.